

*Teatr*

powszechny

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY  
W ŁODZI**

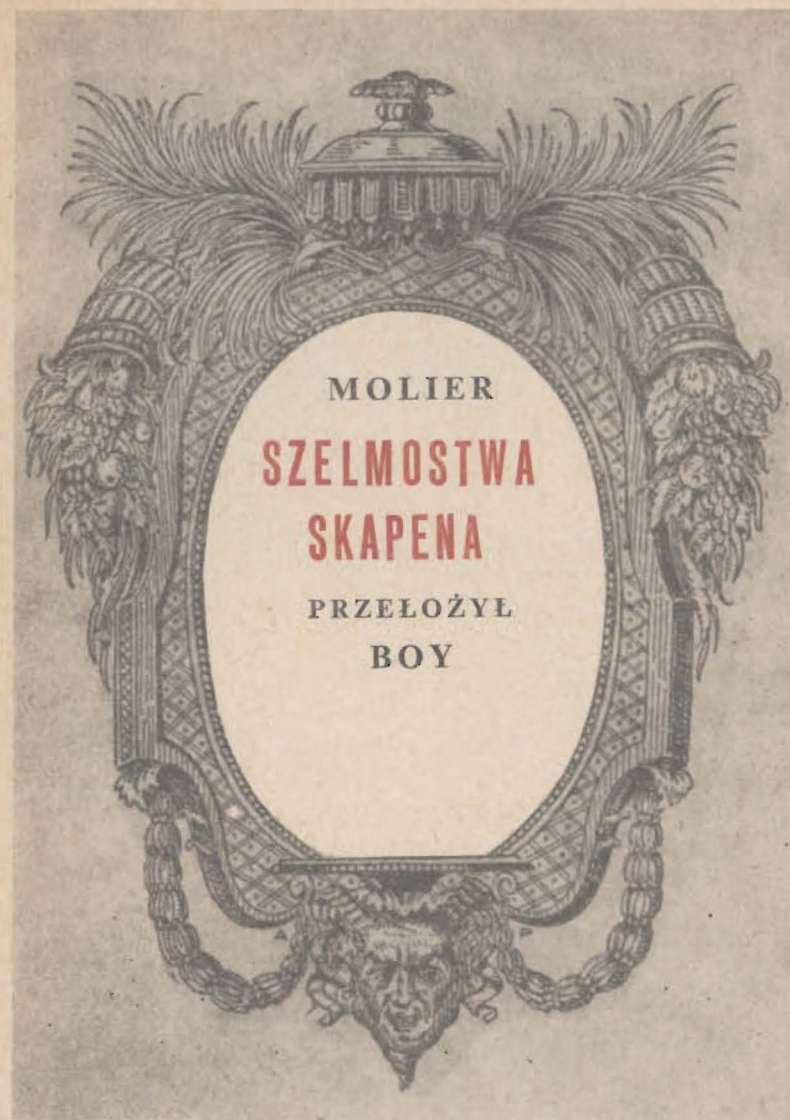
Łódź, ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 350-36, 238-87

Dyrektor i Kierownik Artystyczny:  
**ROMAN SYKAŁA**

Wicedyrektor:  
**HENRYK RYSZARD ŻUCHOWSKI**

SEZON

1967/68



Na schyłku XVII w., Ludwik XIV, już stary, gawędząc ze swoim nadwornym dziejopisem a niegdyś wielkim poetą, Racinem, spytał go, kto z tych wszystkich, którzy uświetnili jego długie panowanie, był największy. Bez namysłu, Racine odpowiedział: „Molier, panie”. Król, który zresztą był wielkim miłośnikiem komedii Moliera, zdziwił się. Pokręcił głową i rzekł: „Molier? nie myślałem”.

z BOYA



*MOLIER (1622-1673)*

Jan Baptysta Poquelin — Molier to pseudonim — urodził się w 1622 r. w Paryżu, o dwa kroki od Pont-Neuf, gdzie Tabarin zdobywał wówczas nieśmiertelną sławę swoimi za-improvizowanymi widowiskami. Samo życie zdawało się predystynować przyszłego komediopisarza do uprawiania tego samego zawodu, co jego ojciec, właściciel zakładu tapicerskiego i dostawca królewski. Młody Poquelin został jednak oddany do kolegium Clermont (obecnie Liceum Ludwika Wielkiego), jednej z najelegantszych w owych czasach szkół w Paryżu; po skończeniu kolegium słuchał u jednego z przyjaciół, który brał lekcje prywatne od Gassendiego, wykładów tego słynnego filozofa, obrońcy epikureizmu przed Kartezjuszem. Studiował także prawo i zdobył dyplom w Orleanie. Jednocześnie został zaprzysiężony jako nadworny tapicer i lokaj jego Królewskiej Mości. Co właściwie chciał robić? Czy zamierzał zostać członkiem palestry, do czego po poważnych studiach humanistycznych był doskonale przygotowany? Czy myślał pracować w handlu, gdzie czekało na niego już gotowe stanowisko? Wpływ rodziny aktorów Béjart, z którymi się zaprzyjaźnił (Magdalena Béjart była już wówczas znaną aktorką), a także niewątpliwie wrodzone powołanie dramatyczne zdecydowały inaczej o jego życiu. Pewnego dnia dwudziestojednoletni Jan Baptysta listem zawiadomił ojca, że zrzeka się stanowiska królewskiego tapicera, i poprosił o wypłacenie wszystkiego, co mu się należało ze schedy po matce, „aby to użyć na wyżej wymieniony cel”. Jaki? — Zawarcie spółki z Béjartami oraz kilkoma przyjaciółmi i krewnymi w celu założenia „Znakomitego Teatru” (Illustre Théâtre).

Początki „Znakomitego Teatru” nie były łatwe. Trupa daremnie uganiała się za powodzeniem przenosząc się z lewego brzegu Sekwany na prawy, długie rosły, doszło do tego, że na żądanie wierzycieli Molier został wtrącony do więzienia. Ale ani jemu, ani Magdalenie Béjart nie brakło siły ducha. Postanowili spróbować szczęścia na drogach południowej Francji. Te długie wędrówki w tumanach kurzu lub pod strugami deszczu, pieszo lub konno wokół wozu naładowanego kuframi i dekoracjami trwały dwanaście lat.

Po czym zasobne w pieniądze i cieszące się już pewnym rozgłosem wesole towarzystwo wróciło wreszcie do Paryża i Molier wystąpił po raz pierwszy przed królem (1658 r.). Miał wówczas trzydzieści sześć lat. Studia klasyczne otworzyły przed nim w młodości świat poezji, lata nędzy i włości obdarzyły niepospolitą znajomością rzeczy i ludzi oraz przyzwyczajeniem do bezpośredniej obserwacji życia. Żaden chyba pisarz nie otrzymał równie kompletnej edukacji.

Po wspaniałym powodzeniu *Pociesznych wykwinis* (1659) Ludwik XIV zaczął darzyć Moliera przyjaźnią. Zaważyło to w sposób decydujący na życiu komediopisarza, dzięki bowiem poparciu królewskiemu mógł wypowiadać się w teatrze bardzo swobodnie. Po każdym nowym triumfie Moliera rośnie liczba jego wrogów; należą do nich wykwinisie, aktorzy tragiczni, markizi, zazdrośni pisarze, których krytykami i odpowiedziami na krytyki, nawet najbardziej oszczerczymi i obelżywymi, gardzi; bigoci prawdziwi i fałszywi, których oburza *Świętoszek* i gorszy *Don Juan* budzący jednocześnie niechęć libertynów, parweniusze wywodzący się z mieszczaństwa, złota młodzież, szarlatani parający się medycyną. Sam przeciw wszystkim, ale świadomy życzliwości króla i wspierany przyjaźnią Boileau i La Fontaine'a, Molier dzielnie stawia czoło wrogom.

Wśród zajętych walk musi dbać o zarobki swojej trupy i bawić króla, jest dyrektorem teatru, aktorem, komediopisarzem, występuje w sztukach własnych i cudzych, w baletach, w tragediach. W wirze nieustającej aktywności i gorączkowego życia, wśród ciągłych kłopotów i przepracowania pisze w ciągu trzynastu czy czternastu lat około trzydziestu sztuk, z których niejedna ma pięć aktów, a wiele należy do arcydzieł literatury.

Ale w życiu osobistym Molier nie jest szczęśliwy: ożenił się z Armandą Béjart, siostrą (lub córką) Magdaleny, młodszą od niego o dwadzieścia jeden lat. To niedobre małżeństwo zatruło mu życie, wypełniając je niepokojem i gorączką. Cierpiał głęboko, ale nie był sentymentalny, choć pełen powagi i skłonny do rozmyślań. Współcześni nazywali go „Kontemplatorem”. Bogate doświadczenia, życie uczuciowe i zawód, który sobie obrał, dały mu głęboką znajomość przywar, słabości i wad ludzkich.

Niektórzy chcieli go idealizować. Umiejmy widzieć go takim, jakim był; był człowiekiem i aktorem. Wśród aktorów panowały w XVII wieku dziwne obyczaje, a rodzina Béjart miała jak najgorszą reputację. Molier żył więc w najswobodniejszym i najmniej zdyscyplinowanym środowisku swoich czasów, ale zachował zdrowy rozsądek i szlachetne instynkty; ani zdrada Racine'a, który zabrał mu najlepszą aktorkę i zaniósł swoje sztuki do konkurencyjnej trupy, ani lekkomyślność Armandy nie wywołały w nim gniewu przeciw nielojalnemu przyjacielowi i niewiernej małżonce. Zachował do śmierci zdumiewającą energię i nie przerwał niezmordowanej aktywności. Wiemy, jak ten nieustrudzony szermierz mimo trawiącej go śmiertelnej choroby zebrał resztki sił, aby jednak grać, i pod maską śmiechu bohatersko ukrywał przed widzami pierwsze konwulsje agonii, które go schwyciły na scenie. Dwaj kolejno wezwani księża odmówili przygotowania go na śmierć. Wdowa musiała upaść do stóp króla w Saint-Germain, aby uzyskać zezwolenie na pochowanie Moliera w poświęconej ziemi. Mimo to na rozkaz arcybiskupa Paryża pogrzeb odbył się w nocy (1673 r.).

G. Lanson, P. Tuffrau „Historia Literatury Francuskiej w zarysie” PWN, Warszawa 1965, s. 203—205.



## WAŻNIEJSZE UTWORY MOLIERA

- |                                                                              |      |
|------------------------------------------------------------------------------|------|
|                                                                              | 1655 |
| Wartogłów, czyli Zawsze nie w porę (L'étourdi ou le contretemps)             |      |
|                                                                              | 1656 |
| Zawody miłosne (Le dépit amoureux)                                           |      |
|                                                                              | 1659 |
| Pocieszne wykwintnisie (Les précieuses ridicules)                            |      |
|                                                                              | 1660 |
| Sganarel, czyli Rogacz z urojenia (Sganarel, ou le cocu imaginaire)          |      |
|                                                                              | 1661 |
| Don Garcia z Nawarry, czyli Zazdrosny książę (Don Garcia de Navarre)         |      |
| Szkoła mężów (L'école des maris)                                             |      |
| Natręty (Le Fâcheux)                                                         |      |
|                                                                              | 1662 |
| Szkoła żon (L'école des femmes)                                              |      |
|                                                                              | 1663 |
| Krytyka szkoły żon (La critique de l'école des femmes)                       |      |
| Improwizacja w Wersalu (L'impromptu de Versailles)                           |      |
|                                                                              | 1664 |
| Małżeństwo z musu (Le mariage force)                                         |      |
| Księżniczka Elidy (La Princesse d'Elide)                                     |      |
|                                                                              | 1665 |
| Don Juan                                                                     |      |
|                                                                              | 1666 |
| Mizantrop                                                                    |      |
| Lekarz mimo woli (Le médecin malgré lui)                                     |      |
|                                                                              | 1667 |
| Tartufe                                                                      |      |
|                                                                              | 1668 |
| Amfitrion                                                                    |      |
| Skąpiec (L'avare)                                                            |      |
|                                                                              | 1669 |
| Grzegorz Dyndala, czyli Mąż pogwałcony (Georges Dandin, ou le mari confondu) |      |

- 1670  
Mieszczanin szlachcicem (Le bourgeois gentilhomme)
- 1671  
Szelmostwa Skapena (Les fourberies de Scapin)
- 1672  
Uczone białogłowy (Les femmes savantes)
- 1673  
Chory z urojenia (Le malade imaginaire)



## OD TŁUMACZA

Mówiąc o *Psyche*, wspomniałem, iż w okresie przygotowań do wystawienia tej feerii w swoim teatrze, Molier wypełnia lukę repertuaru nową sztuką swego pióra. Sztuką tą są *Szelmostwa Skapena*, bezpretensjonalna i wesoła farsa, w której Molier przykrawa główną rolę na miarę dla siebie, dla swojej werwy komicznej, tak jak i dziś pisuje się sztuki na miarę świetnych aktorów.

Jak w *Amfitrionie*, jak w *Skąpcu*, tak i tu Molier daje transkrypcję komedii łacińskiej. Mimo iż dobrze znając komediową literaturę łacińską z kolegium, Molier, w pierwszym okresie swej twórczości, nie czerpie z niej wzorów; stara farsa francuska, Hiszpania, Włochy, to, jak widzieliśmy, elementy z których wyrasta w początkach komedia molierowska. Dopiero w tym późnym stosunkowo okresie twórczości, reminiscencje łacińskie nasuwają mu się pod pióro. Tutaj, kanwą Moliera jest *Formion* Terencjusza; poza tym, swoim zwyczajem, Molier wspomaga się w rozmaitym sposobie; częścią czerpie z dawnej farsy *Gorgibus*, w *worku*, grywanej w czasie wędrówek po prowincji; to znów weźmie scenę całą z *Oszukanego pedanta* Cyrana de Bergerac, aby, też swoim zwyczajem, pogłębić i udoskonalić cudzy pomysł. Koloryt całej komedii trąci Włochami, co wyraża się w umiejscowieniu akcji w Neapolu, w imionach jej aktorów, w samej figurze zresztą Skapena.

Skapen jest krewniakiem Maskaryla z *Wartogłowa*, jak w ogóle cały ten utwór, produkt późnej twórczości Moliera, dość bliski jest, typem inspiracji, owemu pierwszemu jego większemu utworowi. Ten sam lokaj nie wyczerpany w pomysłach i braku skrupułów, ci sami młodzi panicze, ci sami tradycyjni ojcowie i młode branki wykradzione przez Cyganów; ta sama beztroska o rozwiązanie sztuki, niemniej fantastyczne i cudowne. Tylko kpiący werwą wiersz *Wartogłowa* zmienia się na szybciej jeszcze toczącą się prozę, która iskrzy się co chwila scenkami kryjącymi tyleż wesołości i pustoty, co filozoficznego spojrzenia na naturę ludzką. Spowiedź Skapena (II, 5), dalej owo przesławne „po kiegoż diabła laził na ten statek!” genialnie „zlupione” z Cyrana de Bergerac i mnóstwo innych głębokich rysów,

MOLIER

# SZELMOSTWA SKAPENA

(Les fourberies de Scapin)

komedia w trzech aktach

przekład: TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI

adaptacja: Kazimierz A. Lewkowski i Ryszard Sobolewski

## Osoby:

|                                                                 |                       |
|-----------------------------------------------------------------|-----------------------|
| Argant, ojciec Oktawa i Zerbinety . . . . .                     | ANTONI ŻUKOWSKI       |
| Geront, ojciec Leandra i Hiacynty . . . . .                     | TADEUSZ SABARA        |
| Oktaw, syn Arganta, zalotnik Hiacynty . . . . .                 | ZBIGNIEW NIEWCZAS     |
| Leander, syn Geronta, zalotnik Zerbinety . . . . .              | MIROSLAW SZONERT      |
| Zerbineta, mniemana Cyganka, która okazuje się<br>córką Arganta | TERESA KAŁUDA         |
| Hiacynta, córka Geronta . . . . .                               | EWA KRZYŃSKA          |
| Skapen, służący Leandra, hultaj . . . . .                       | STANISŁAW M. KAMIŃSKI |
| Sylwester, służący Oktawa . . . . .                             | WŁODZIMIERZ SKOCZYŁAS |
| Neryna, piastunka Hiacynty . . . . .                            | ALICJA SOBIERAJ       |
| Karlo, awanturnik . . . . .                                     | RYSZARD SOBOLEWSKI    |
| Tragarze . . . . .                                              | BOHDAN SOBIESIAK      |
|                                                                 | LUCJAN WIERNEK        |

Rzecz dzieje się w Neapolu

Reżyseria:  
**RYSZARD SOBOLEWSKI**

Kierownik literacki:  
KAZIMIERZ A. LEWKOWSKI

Asystent reżysera:  
ALICJA SOBIERAJ

Przy egzemplarzu:  
STEFAN HEINE

Scenografia:  
**JERZY GROSZANG**

Kierownik muzyczny:  
BOGDAN PAWŁOWSKI

Przedstawienie prowadzi:  
HENRYK KUROWSKI

Premiera na scenie Teatru Powszechnego w Łodzi dnia 10 lipca 1968 r.

wznoszą *Szelmostwa Skapena* o wiele ponad poziom farsy z której czerpią tyle elementów. A coś dopiero brawurowa jego tyrada na temat ówczesnego wymiaru sprawiedliwości! kto wie, czy to nie było przygrywką do „komedji prawniczej”, którą Molier może już nosił w sobie, a której przedwczesna śmierć nie dała się urodzić. Z przygrywki tej mielibyśmy prawo wnosić, że ówczesny stan prawniczy nie wiele by lepiej wyszedł niż biedny stan lekarski!

Molier, autor *Mizantropa*, Molier, ów nekany, schorowany człowiek, ten Molier, któremu nie jeden z komentatorów chce wcisnąć na twarz maskę o tragicznym piętnie, grał Skapena; przez trzy akty szalał po scenie, roztaczając nie-spożytą werwę, która dochodzi swego najwyższego nasilenia w owej cyrkowej już scenie z Gerontem w worku. Czy i to mamy uważać za „śmiejch przez łzy”, za śmiejch bolesny? Chyba nie; trudno by dojrzeć przyczynę, która by ka-zała Molierowi — Molierowi z owej epoki — zmuszać się, zniżać do tej roli, gdyby mu ona nie odpowiadała, gdyby nie była jedną z naturalnych form jego „wyżycia się” na scenie. Raczej godzi się przyjąć, iż Molier był naturą bardziej złożoną, niżby to chciała dopuścić symplifikacja komentarzy; że zarówno w patosie *Alcesta* jak w bufonadzie *Skapena* pozostawał on sobą, mocą tej samej tajemnicy, która pozwalała Balzakowi „wyżywać się” w *d'Arthezie*, w *Lucjanie de Rubempré* i w *Vautrinie*.

Tej cechy temperamentu Moliera nie umiał zrozumieć roztropany Boileau, któremu *Szelmostwa Skapena* psuły koncepcję Moliera, jaką sobie wytworzył po *Mizantropie*. To też, w wierszach które — dzięki Molierowi — stały się sławne, żali się, że w worku *Skapena* nie umie poznać autora *Mizantropa*:

Dans ce sac ridicule ou Scapin s'enveloppe

Je ne reconnais plus l'auteur du *Mizanthrope*...

A jednak, trudno się oprzeć wrażeniu: mimo fajerwerku wesołości, jaki tryska z tej krotchwil, śmiejch Moliera brzmi tutaj ostrzej niż kiedyś za młodu, kiedy poeta bawił się, w dobie wędrówek po prowincji, figlami *Maskaryla*. Czujemy to po osadzie smutku jaki w nas zostawia ta wesołość.

T. BOY-ZELEŃSKI

## POSŁOWIE

Przekładając Moliera Tadeusz Boy-Żeleński sięgał do pol-szczyzny XVI i XVII-wiecznej, szukając w sztafarsu naszej literatury tego okresu ekwiwalentu słownego dla oddania języka Moliera. Filologicznie rzecz biorąc jest to ciekawe stanowisko tłumacza, jednakże z punktu widzenia praktycznego dzisiaj już ten zabieg jest dla teatru zbytecznym ba-lastem.

Dlatego też doszliśmy do wniosku, aby tam gdzie to mo-żliwe uwspółcześnić język, zwłaszcza w przypadku kwestii amantów, a pozostawić pewien smaczek literacki i przery-sowanie teatralne w przypadku *Arganta* i *Geronta*. Ponadto zmianie uległy konfiguracje pewnych scen, kładąc punkt ciężkości na farsowy charakter spektaklu, dając tym samym pierwszeństwo inwencji aktorskiej, jak to bywało w com-media dell'arte.





Na scenie Teatru Powszechnego w Łodzi „Szelmostwa Skapena” Moliera wystawiono 2. V. 1946 r. w reżyserii Józefa Wyszomirskiego, scenografia Otto Axer.

## MAŁA KRONIKA TEATRU POWSZECHNEGO

### Srebrna Łódka

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru przyznano Teatrowi Powszechnemu Srebrną Łódkę, nagrodę za najwybitniejszy pod względem ideowo-artystycznym spektakl. Uroczystość nadania odbyła się na premierze *BABY-DZIWO* M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej dnia 30 marca br. To zaszczytne wyróżnienie Teatr otrzymał za reportaż sceniczny *BEREZIACY* wg scenariusza Karola Obidniaka i w opracowaniu dramaturgicznym Romana Sykały. Spektakl reżyserował Roman Sykała, scenografia Marian Stańczak.

### VIII KST

W dniach od 2 do 10 maja br. odbywał się tegoroczny przegląd Teatrów w Kaliszu pod nazwą Kaliskie Spotkania Teatralne. Teatr Powszechny wziął również udział w festiwalu, prezentując dnia 5 maja 1968 roku dramat G. B. Shaw'a *ŚWIĘTA JOANNA*, w inscenizacji i reżyserii Romana Sykały, scenografia: Marian Stańczak, w roli głównej wystąpiła Pola Raksa. Spektakl spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności i został nagrodzony Nagrodą m. Kalisza, a aktor grający rolę biskupa Cauchon — Marian Nowicki otrzymał wyróżnienie za stworzoną w tej roli kreację.

### Festiwal we Wrocławiu

Dnia 23 maja br. Teatr Powszechny wystąpił we Wrocławiu na IX Festiwalu ze sztuką „Bereziacy”.

## W REPERTUARZE

S. MROŻEK „TANGO“

J. MAZANEK i R. SYKAŁA

„RADZIWIŁŁ PANIE KOCHANKU“

Scenariusz: K. OBIDNIAK

opr. dram.: R. SYKAŁA

„BEREZIACY“

M. JASNORZEWSKA-PAWLIKOWSKA

„BABA-DZIWO“

G. Scarnicci i R. Tarabusi

„KAWIOR I KASZANKA“

## W PLANACH

W. Shakespeare „HENRYK V“

Prapremiera musicalu Ryszarda

Pietruskiego wg książki St. Grzesiuka

„Boso ale w ostrogach“

## POWSZECHNY DOM TOWAROWY

### »UNIWERSAL«

Łódź, Pl. Niepodległości 4



POLECA

bogaty wybór  
artykułów

odzieżowych  
wełkienniczych  
skórzanych  
futrarskich  
dziewiarskich  
gosp. domowego  
telew.-radiowych  
elektro-technicz-  
nych

jubilerskich  
muzycznych  
papierniczych  
chemicznych  
sportowo-turyst.  
kosmetycznych  
perfumeryjnych

eksponowanych na czterech kondygnacjach naj-  
większego i najnowocześniejszego obiektu han-  
dlowego w Łodzi.

# TKANINY WEŁNIANE

## NISKO I WYSOKOPROCENTOWE

ORAZ PRAKTYCZNE TKANINY Z ELANY  
I ANILANY NA UBRANIA, KOSTIUMY  
I SUKIENKI NABĘDZIESZ W SKLEPACH  
MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI PRZY UL.:



Piotrkowska 51, 117,  
142

Cieszkowskiego 4

Felińskiego 5

Obr. Stalingradu 52

Zachodnia 14

Zaolziańska 1

Tuwima 15

Narutowicza 32

# R E S T A U R A C J E

## DYREKCJA ŁZG-RESTAURACJE

zaprasza P. T. Konsumentów do podległych lokali na  
smaczne posiłki i tradycyjne dancingi:

- 1. Restauracja „HALKA” kat. I**  
ul. Moniuszki 1 czynna od 12.00 do 2.00.  
Specjalność **potrawy staropolskie**, duży wy-  
bór miódów pitnych.  
Koncerty muzyki staropolskiej od 21.00 do  
21.30, dancingi od godz. 21.30 do 2.00.
- 2. Restauracja „TIVOLI” kat. I**  
ul. Tuwima 1 czynna od godz. 13.00 do 3.00,  
dancing od 21.00 do 2.00. W sezonie letnim  
prowadzi działalność w estetycznym ogród-  
ku (jedyna w Łodzi).
- 3. Restauracja „SIM” kat. I**  
Plac Wolności (róg Obrońców Stalingradu)  
czynna od 12.00 do 4.00. Od godz. 12.00 do  
21.00 wydaje obiady dietetyczne wg cen  
kat. II — dancing od 21.00 do 2.00.
- 4. Restauracja „SAVOY” kat. I**  
ul. Traugutta 6 (przy hotelu „Savoy” czyn-  
na od 12.00 do 2.00 — dancing od godz.  
21.00 do 2.00.
- 5. Restauracja „CASANOWA” kat. I**  
ul. Zachodnia 87 od godz. 9.00 do 21.00  
czynny bar kat. II — od godz. 22.00 do 5.00  
kat. I — dancing od godz. 22.30 do 3.30.  
Jedyny w Łodzi typowy lokal NOCNY.
- 6. Restauracja „ARKADIA” kat. II**  
ul. Jakuba 10 czynna od godz. 12.00 do  
23.00. Wyposażenie lokalu kat. I. Tylko  
w tym zakładzie dancingi już od godz. 17.00  
do 22.30.

Informujemy zainteresowane osoby, instytucje i przed-  
siębiorstwa, że przyjmujemy zlecenia na obsługę  
uroczystości prywatnych, bankietów, zjazdów, konfe-  
rencji itp.

Ponadto do dnia 10 grudnia przyjmujemy zgłoszenia  
na urządzenie bali „Sylwestrowych”.  
Szczegółowe wyjaśnienia i informacje w dziale han-  
dlowym przedsiębiorstwa ul. Piotrkowska 45, front  
I p. pok. 119 lub tel. 386-91.

## KIEROWNICY DZIAŁÓW

Kierownik Techniczny:  
MARIAN BINKOWSKI

Kierownik Oświetlenia:  
MAKSYMILIAN KEMPA

Dekoracje:  
JÓZEF KROTOWSKI  
GERT PYDDE  
IGNACY KOŁODZIEJCZYK  
JÓZEF PIKORA  
WIKTOR LASON  
TADEUSZ PAUL

Kierownik Zaopatrzenia:  
EWA SKRZYPEK

Kierownik Gospodarczy:  
TERESA KUCUCHA

Kostiumy:  
WŁADYSŁAW MURAS  
HENRYK KISZKA

Kierownik Biura Organizacji  
Widowni:

MIECZYŚLAW KWINKOWSKI

Peruki:  
STANISŁAW SIEMIŃSKI

Kierownik Sekretariatu:  
IRENA MISZCZAK

Brygadier Sceny:  
STEFAN OLCZAK

Główny Księgowy:  
JERZY LENARCIŃSKI

---

Biuro Organizacji Widowni — Łódź, ul. Obrońców Stalingradu 21,  
tel. 350-36. Przyjmuje zamówienia na bilety do Teatru Powszechnego  
(na miesiąc wcześniej) w godz. 10—17.

Kasa Teatru Powszechnego czynna przez cały tydzień od godz. 10—13  
i od 16 do rozpoczęcia przedstawienia (z wyjątkiem poniedziałków) —  
tel. 350-36.

---

Wydawca:

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY W ŁODZI

Redakcja i opracowanie graficzne:

KAZIMIERZ A. LEWKOWSKI

